

Taki tytuł nosi najnowsza książka o historii naszego miasta.

Książka jest zbiorem felietonów historyka Adama Brzezińskiego popularyzujących historię Starachowic, które ukazały się w latach 2014-2017 w „Gazecie Starachowickiej” w ramach cyklu zatytułowanego „Z kart historii miasta”. Jak napisał we wstępie autor, „Z ponad 120 felietonów wybrałem te, które dotyczyły dwudziestolecia międzywojennego i II wojny światowej. Okresu, w którym Starachowice niesamowicie rozkwitły, by jednak wkrótce upaść... Na szczęście, nie na długo, ale dlaczego wybrałem akurat ten okres? Bo My – współcześni starachowiczanie – w dużej mierze jesteśmy potomkami przybyłych po 1945 roku z okolicznych wsi chłopów. Dla Nas historia miasta to historia FSC i bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z dorobku wcześniejszych pokoleń. Mam nadzieję, że ta książka trochę to zmieni...” Felietony są uporządkowane chronologicznie i zilustrowane fotografiami, mapami oraz rysunkami. Wiele z poruszonych tematów – a szczególnie te trudne – przedstawionych zostało w nowej perspektywie.

SPIS TREŚCI

II Rzeczpospolita

Awansowaliśmy administracyjnie

W Wierzbniku ulokowano starostwo

Odzyskaliśmy prawa miejskie

Gościliśmy króla

Nadeszły „doniosłe zmiany”

Zmieniono nazwę miasta

Przepowiadano nam dużą przyszłość

Byliśmy w czołówce polskiego przemysłu

Zainwestowali w nas Francuzi

Produkowaliśmy działa polowe

Posiadaliśmy liczną kadrę inżynierską

Naszą specjalnością były armaty przeciwlotnicze

Nasze hasło to „Starachowice zawsze z postępem”

Wystawialiśmy się na Targach Poznańskich

Zbudowaliśmy drugi tartak w Polsce

Wybudowaliśmy pierwszą w Polsce napowietrzną linię przesyłową

Mieliśmy nowoczesną odlewnię metali kolorowych

Budowaliśmy Stalową Wolę

Żyło się lepiej

Powstały nowe osiedla robotnicze

Pojawiły się pierwsze bloki

Rozwinęło się szkolnictwo zawodowe

Upowszechniły się telefony

Podróże stały się łatwiejsze

Popularną rozrywką stał się film

Coraz popularniejsza była piłka nożna

Inżynierowie grali w tenisa

Żydzi stawiali na piłkę
Starachowiczanie opłynął świat

Aż nadszedł kres...

Przygotowaliśmy się na atak gazowy
Chroniliśmy obiekty strategiczne
Wyszkoliliśmy fabryczne obsługi armat przeciwlotniczych
Subskrybowaliśmy pożyczkę przeciwlotniczą
Ufundowaliśmy samolot dla wojska

II wojna światowa

Mieliśmy nie oddać nawet guzika...

Broniliśmy nieba nad miastem
Bomby spadały na tory
Budowaliśmy schrony przeciwlotnicze
Walczyliśmy na Wancji
Leczyliśmy rannych
Nie wszyscy wrócili z wojny

Pięć lat żyliśmy pod okupacją

Przyjęliśmy przesiedleńców
Oddzielono od nas Żydów
Mieszkała z nami Kaczyńska
Kwaterowaliśmy Niemców
Mieliśmy swoich folksdojczów
Niemcy chcieli bronić Zakładów
Zaopiekowaliśmy się warszawiakami
Okradaliśmy Niemców
Święta jednoczyły wszystkich

Widzieliśmy niejedną tragedię...

Dostali się do niewoli sowieckiej
Stracono ich na Brzasku
Trafili do obozów koncentracyjnych
Prowokator ze Starachowic
Granatowy policjant
Można było tego uniknąć
Dzieci – ciche ofiary wojny

Mamy powody do wstydu...

Zastrzelił na oczach dzieci
Zabijaliśmy zdrajców
Nie darowali życia
Spalili jeńców

Byliśmy bohaterami

Franciszek Wawro
Płusowie i Jeziorscy
Stanisław Kucharski
Józef Zagórski



do
lektury
zaprasza

Gazeta